

Sygn. akt IV CSK 49/16

POSTANOWIENIE

Dnia 14 lipca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z wniosku M. F. i F. F.
przy uczestnictwie J. B.
o stwierdzenie zasiedzenia,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 14 lipca 2016 r.,
na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawców
od postanowienia Sądu Okręgowego w Gdańsku
z dnia 17 lutego 2015 r., sygn. akt III Ca 1013/14,

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania
i zasądza od wnioskodawców solidarnie na rzecz uczestniczki
postępowania 1800 (jeden tysiąc osiemset) zł tytułem kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wnioskodawcy M. F. i F. F. wnieśli skargę kasacyjną od postanowienia Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 17 lutego 2015 r. zmieniającego postanowienie Sądu Rejonowego w Kartuzach z dnia 6 października 2014 r. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że wnioskodawcy nabyli przez zasiedzenie z dniem 20 grudnia 2010 r. do majątku wspólnego udział w wysokości 1/2 w prawie własności nieruchomości położonej w S. (objętej księgą wieczystą [...]), który przysługiwał uczestniczce J. B.. Sąd odwoławczy natomiast dokonał zmiany tego orzeczenia przez oddalenie wniosku małżonków F., stwierdzając, że nie wykazali oni, iż ich

posiadanie miało charakter samoistny w zakresie udziału współwłaścicielki - siostry wnioskodawczyni. Zdaniem tego Sądu okoliczności faktyczne sprawy wskazują, że wnioskodawcy oraz uczestniczka doszli do porozumienia w zakresie korzystania przez wnioskodawców z nieruchomości, częściowo w drodze ustnych uzgodnień, ale głównie poprzez milczącą akceptację ze strony uczestniczki faktu korzystania i zajmowania się całą nieruchomością przez wnioskodawców. Sąd Okręgowy ocenił, że zaskarżone postanowienie było konsekwencją błędnej interpretacji art. 339 k.c., polegającej na przyjęciu, iż domniemanie posiadania samoistnego stosuje się również w wypadku posiadania udziału w nieruchomości wspólnej, tymczasem w wypadku powoływania się na spełnienie przesłanek zasiedzenia udziału przeciwko współwłaścicielowi to wnioskodawcy powinni udowodnić, że ich posiadanie było samoistne. Tymczasem z materiału dowodowego Sąd odwoławczy wywiódł wniosek, że posiadanie udziału uczestniczki przez wnioskodawców było zależne, albowiem nie manifestowali oni uczestniczce, że uważają się za właścicieli całej nieruchomości, tylko zwodzili ją i zniechęcali do uregulowania spraw związanych z własnością tej nieruchomości. Uczestniczka natomiast konsekwentnie deklarowała wnioskodawcom wolę uregulowania spraw związanych z wpisem jej do księgi wieczystej oraz działem spadku, z tym, że w sposób charakterystyczny dla stosunków rodzinnych - ustnie sygnalizowała wolę załatwienia tych spraw, nie naciskając zbyt mocno na swoją siostrę i jej męża, by nie narażać na szwank wzajemnych stosunków.

W skardze kasacyjnej wnioskodawcy zarzucili naruszenie prawa materialnego - art. 339 k.c. w zw. z art. 206 k.c. i wnieśli o zmianę zaskarżonego postanowienia przez oddalenie apelacji uczestniczki postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną wnioskodawców uczestniczka wniosła o jej odrzucenie, ewentualnie o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od wnioskodawców na rzecz uczestniczki kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna ukształtowana została w przepisach kodeksu postępowania cywilnego jako środek odwoławczy o szczególnym charakterze, nakierowany na ochronę interesu publicznego przez zapewnienie rozwoju prawa i jednolitości wykładni oraz usunięcie z obrotu prawnego orzeczeń wydanych w postępowaniu dotkniętym nieważnością lub oczywiście wadliwych, nie zaś jako ogólnie dostępny środek zaskarżenia orzeczeń nie satysfakcjonujących stron. Realizacji tego celu służy instytucja tzw. przedsądu, ustanowionego w art. 398⁹ k.p.c., w ramach którego Sąd Najwyższy dokonuje wstępnej oceny sprawy przedstawionej mu ze skargą kasacyjną. Zakres przeprowadzanego badania jest ograniczony do kontroli, czy w sprawie występują przewidziane w art. 398⁹ § 1 pkt 1 - 4 k.p.c. okoliczności uzasadniające przyjęcie skargi do rozpoznania. Wnioskodawcy powołali się na przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., wskazując na konieczność wyjaśnienia sytuacji samoistnych posiadaczy udziału w nieruchomości wspólnej oraz formy w jakiej współwłaściciel ma udowodnić, że pozostali współwłaściciele nie kwestionowali jego władztwa nad nieruchomością. Zwrócili też uwagę na występowanie w orzecznictwie rozbieżności w zakresie rozkładu ciężaru dowodu i funkcjonowania domniemań z art. 7 i 339 k.c. i wskazali na potrzebę ich usunięcia, co wyczerpuje przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.

Zagadnienie prawne uzasadniające wniosek o rozpoznanie skargi kasacyjnej powinno być sformułowane jako problem prawny wymagającego rozstrzygnięcia, z określeniem przepisów prawa, w związku z którymi powstało i wskazaniem argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Musi to być problem nowy i dotychczas niewyjaśniony, dotyczący ważnego abstrakcyjnego zagadnienia jurystycznego, którego rozpatrzenie przyczyni się do rozwoju myśli prawnej i będzie miało znaczenie nie tylko do oceny konkretnej, jednostkowej sprawy, ale także przy rozstrzyganiu innych podobnych spraw (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2015 r., I CSK 976/14, LEX nr 1802572). Zagadnienie wskazywane przez wnioskodawców nie ma tych cech, gdyż nie wskazuje niewyjaśnionych kwestii prawnych lecz wyraża oczekiwanie, że zostanie sprecyzowany katalog czynności i środków dowodowych, służących wykazaniu, że współwłaściciel współposiada rzecz wspólną. Tak postawione zagadnienie nie odpowiada wymaganiom przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., a ponadto opiera się na

wadliwym założeniu, że w wypadku kiedy zasiedzenie dotyczy udziału współwłaściciela i o nabycie w ten sposób jego praw ubiega się inny współwłaściciel obowiązuje bez zmian domniemanie z art. 7 i art. 339 k.c. Skarżący - formułując tę tezę - wskazali na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 1998 r. (I CKN 484/97), w którym Sąd Najwyższy wskazał, że ciężar obalenia domniemań wynikających z art. 7 k.c. i art. 339 k.c. spoczywa na uczestniku postępowania o stwierdzenie zasiedzenia, bowiem to on, sprzeciwiając się wnioskowi, zmierza do wyprowadzenia skutku prawnego z twierdzenia o braku po stronie wnioskodawców przymiotów niezbędnych do uwzględnienia wniosku, a wynikających z tych domniemań. Przytoczone orzeczenie nie przystaje jednak do realiów niniejszej sprawy, ponieważ nie odnosiło się do sytuacji współposiadania rzeczy przez współwłaściciela. W wypadku, kiedy przedmiotem postępowania jest zasiedzenie przez współwłaściciela udziału innego współwłaściciela orzecznictwo Sądu Najwyższego konsekwentnie przyjmuje, że ustawodawca traktuje współposiadanie odmiennie od posiadania indywidualnego, co wyklucza zastosowanie domniemania ustanowionego w art. 339 k.c. w sprawie o zasiedzenie przez współwłaściciela nieruchomości udziału należącego do innego współwłaściciela. W takim wypadku konieczne jest wykazanie samoistnego posiadania udziału innego współwłaściciela przez tego współwłaściciela, który twierdzi, że zajął jego miejsce w zakresie posiadania jego udziału (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2014 r., IV CSK 412/13, LEX nr 1475180). Zgodnie z art. 206 k.c. współwłaściciel, bez względu na wielkość swego udziału, jest uprawniony do posiadania całej rzeczy tylko z tym ograniczeniem, że do takiego samego współposiadania jest uprawniony każdy inny jej współwłaściciel. Skoro więc element "corpus" współwłaściciela rzeczy może nie różnić się od władztwa jedyne go właściciela, to z tego unormowania wynika wniosek, że domniemanie ustanowione w art. 339 k.c. nie ma zastosowania w sprawie o zasiedzenie przez współwłaściciela nieruchomości udziału należącego do innego współwłaściciela (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2013 r., III CSK 263/12, LEX nr 1353203). Wobec ukształtowanej wykładni wskazanych przepisów i nieprzytoczenia przez skarżących argumentów wywołujących wątpliwości co do jej prawidłowości

nie można podzielić ich stanowiska, że istnieje konieczność usunięcia rozbieżności i ujednolicenia linii orzeczniczej.

W konsekwencji wymienione przez skarżących podstawy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie wystąpiły. Okoliczności sprawy nie wskazują też, aby zachodziły inne podstawy przewidziane w art. 398⁹ § 1 k.p.c. Z tych przyczyn Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia tej skargi do rozpatrzenia.

Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego wynika z treści art. 520 § 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c., a wysokość tych kosztów - z postanowień § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 7 i § 7 pkt 1 oraz § 12 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 461) w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).